

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej

w sprawie **D.A.**

skazanego z art. 209 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 listopada 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 5 września 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 19 grudnia 2013 r.,

**oddala kasację, a kosztami postępowania kasacyjnego
obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 19 grudnia 2013 r., oskarżony D.A. został uznany winnym tego, że w okresie od października 2011 r. do 30 stycznia 2013 r. w B., uporczywie uchylał się od wykonywania ciążącego na nim obowiązku opieki poprzez niełożenie na utrzymanie swojej córki T.B. w wysokości 2.500 zł. miesięcznie, czym naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych - to jest, uznano go winnym przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. i za to wymierzono karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art.

69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. zostało warunkowo zawieszzone na okres próby wynoszący 2 lata.

Orzeczenie to w całości zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego D.A., który opierając podstawy skargi o przepis art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wobec:

- błędnej i dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego w zakresie braku możliwości uiszczania alimentów i utrzymania rodziny przez jego żonę;

- nie uwzględnienie tej okoliczności, że oskarżony uiścił całe należne alimenty, przy czym w okresie objętym aktem oskarżenia alimenty były uiszczane w drodze egzekucji komorniczej, zaś uzyskana kwota została przeznaczona na zapłatę zaległości oraz na przyszłe alimenty.

2/ błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, między innymi poprzez przyjęcie, iż:

- niepłacenie alimentów naraziło dziecko na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych;

- oskarżony ma negatywny stosunek do ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego;

- uchylanie się od płacenia alimentów przez oskarżonego miało charakter uporczywego i było świadomym oraz umyślnym (zawinionym) zachowaniem.

W konkluzji obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 5 września 2014 r., Sąd Okręgowy w P. utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

Od tego wyroku kasację na korzyść skazanego D.A., na podstawie art. 521 § 1 k.p.k., wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, zaskarżając orzeczenie w całości.

W oparciu o treść art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, to jest, art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się w motywach tego orzeczenia do zarzutu apelacji obrońcy

podnoszącego, iż w okresie, w którym komornik sądowy dysponował środkami D.A. zabezpieczonymi na poczet przyszłych należności z tytułu alimentów, oskarżony nie mógł dopuścić się występku z art. 209 § 1 k.k. (w brzmieniu w dacie orzekania), albowiem w czasie tym jego małoletnia córka T.B., na rzecz której miał łożyć utrzymanie, nie była narażona na niezaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

W konkluzji Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich była chybiona, praktycznie zbliżała się do granic oczywistej bezzasadności, a zatem podlegała oddaleniu.

Krytycznie jednak należy podnieść, że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia tylko pozornie czynił zadość dopuszczalnym podstawom kasacyjnym sformułowanym w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. W istocie bowiem kasacja zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zarzut kasacyjny sprowadzał się do wyrażenia stanowiska, iż Sąd Okręgowy w P. dokonał nierzetelnej kontroli instancyjnej. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż mimo oparcia zarzutu na treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., dotyczy w istocie rzeczy wprost wyroku Sądu pierwszej instancji, skoro argumenty skargi odwołują się do ustaleń faktycznych. W rezultacie skarga ta miała doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Tymczasem zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego. Jednakże należy pamiętać, iż nie jest funkcją kontroli kasacyjnej

kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z istoty samej kasacji wynika bowiem, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy sądy obydwu instancji dokonując ustaleń faktycznych nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na te ustalenia, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania, skoro Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie sądem faktów.

Wobec podniesienia zarzutu rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. należy zdecydowanie stwierdzić, iż jest to zarzut bezzasadny. W kontekście reguły określonej w art. 433 § 2 k.p.k. trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Jest rzeczą oczywistą, że nie można utożsamiać faktu niepodzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego.

Jest faktem, że zgodnie z treścią art. 457 § 3 k.p.k., sąd odwoławczy winien podać w uzasadnieniu własnego rozstrzygnięcia, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Wszakże należy podkreślić, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego jest uzależniony od jakości oceny dokonanej przez sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględного wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli sąd odwoławczy

podziela w pełni dokonaną przez sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853; z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046*).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy podnieść, co następuje:

Dalsza analiza stanowiska wyrażonego przez Rzecznika Praw Obywatelskich w kasacji wymaga odwołania się do ustawowych znamion przestępstwa niealimentacji z art. 209 § 1 k.k. Przepis ten (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez Sądy obydwu instancji), penalizował działanie sprawcy, który *„uporczywie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych”*.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. jest przestępstwem skutkowym, materialnym. Jego dokonanie należy łączyć z wystąpieniem skutku w postaci narażenia osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Nie wdając się w szersze teoretyczne rozważania w tym zakresie, gdyż na gruncie przedmiotowej sprawy jest to zbędne, wypada podkreślić, że niebezpieczeństwo „niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych” – zostało sformułowane w omawianym przepisie w sensie szerokim. Zatem chodzi w tym przypadku o wszelkie, a nie tylko bezpośrednie, zagrożenie zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Innymi słowy – przestępstwo niealimentacji jest przestępstwem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, zaś do wypełnienia ustawowych znamion wystarczy samo narażenie uprawnionego do alimentacji na niemożność zaspokojenia jego podstawowych potrzeb, pozostające w związku przyczynowym z uchylaniem się sprawcy od ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie tej osoby. Skoro zatem niealimentacja jest przestępstwem materialnym z narażenia, a

nie z naruszenia, to nie ma potrzeby stwierdzenia niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych uprawnionej osoby do alimentacji na skutek niedopełnienia tego obowiązku przez sprawcę, ale wystarczy, by sprawca naraził ją na taką sytuację. W przepisie 209 § 1 k.k. stypizowane zostało bowiem nie naruszenie chronionego dobra (uszczerbek), lecz jego „narażenie”, czyli karalnością objęto wcześniejszy etap zachowania się sprawcy (por. Kodeks karny. Komentarz. Tom II, pod red. O. Górniok, Gdańsk 2005, s. 230 - 231; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II, pod red. A. Zolla, Zakamycze 2006, s. 740 – 741; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom I, pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, Warszawa 2010, s. 1249, tezy 28 – 30, s. 1251, teza 35; Z. Siwik [w] Kodeks Karny. Komentarz pod red M. Filara, Warszawa 2016, s. 1299 – 1300; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 maja 2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012, Nr 10, poz. 107; z dnia 11 lipca 2012 r., II KK 179/12, Prok. i Pr.- wkł. 2012, Nr 10, poz. 5).

W pełni należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 10 grudnia 2014 r., w sprawie III KK 388/14, (Lex Nr 1621351), a mianowicie - *„Przyjęcie poglądu, jakoby "narażenie na niemożność" w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. winno być rozumiane jako bezpośrednie doprowadzenie (czyli zaistnienie skutku), doprowadziłoby do nadmiernej i sprzecznej z celem kryminalizacyjnym tego przestępstwa depenalizacji zachowań niealimentacyjnych, do sytuacji, w których skutek taki już następuje. Celem zaś tej normy prawa karnego materialnego jest penalizacja już takich zachowań, które doprowadzają do samej sytuacji możliwego zaistnienia skutku w postaci braku możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych wskutek uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego”*.

W orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, utrwalił się pogląd, że uchylanie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji – w ujęciu art. 209 § 1 k.k. - zachodzi wtedy, gdy zobowiązany, mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli. W pojęciu „uchyla się” zawarty jest zawsze negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia – sprawca obowiązku tego nie wypełnia, gdyż go wypełnić nie chce lub lekceważy ten obowiązek. Musi to

więc być zachowanie umyślne, w którym wyraża się szczególne nastawienie psychiczne sprawcy (element subiektywny), a z drugiej strony - stan uchylania się trwający przez określony dłuższy czas (element obiektywny). Ten negatywny stosunek sprawcy do ciążącego na nim obowiązku musi być wykazany stosownymi dowodami (*por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7 – 8, poz. 86; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 2001 r., V KKN 504/00, Prok. i Pr.- wkł. 2001, nr 6, poz. 3; z dnia 27 lutego 1996 r., II KRN 200/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 10, poz. 8; z dnia 9 maja 1995 r., III KRN 29/95, OSNKW 1995, Nr 9 – 10, poz. 64; z dnia 28 listopada 1995 r., III KRN 137/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 6, poz. 5; z dnia 19 grudnia 1979 r., V KRN 297/79, OSNPG 1980, Nr 6, poz. 79; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 kwietnia 1996 r., II KRN 204/96, Prok. i Pr.- wkł. 1996, nr 11, poz. 4*). Tak rozumiane znamię „uchylania się” akceptowane jest także przez doktrynę (*por. Kodeks Karny. Komentarz, pod red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2017, s. 1016 – 1017; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II, pod red. A. Zolla, Zakamycze 2006, s. 738 – 739; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom I, pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, Warszawa 2010, s. 1244 – 1246*). Nie ulega wątpliwości, że uchylanie się od obowiązku, o którym mowa w art. 209 § 1 k.k., musi być realizowane w sposób "uporczywy". To ustawowe znamię ma charakter ocenny i obiektywno - subiektywny. W chwili orzekania w niniejszej sprawie przez Sądy obu instancji, zachowało aktualność stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, (OSNKW 1976, Nr 7, poz. 86), a stwierdzające, że *„Karalność uchylania się od obowiązku alimentacyjnego zależy ponadto od istnienia dwóch następujących ustawowych znamion 1) uporczywości, charakteryzującej dodatkowo nastawienie psychiczne sprawcy i sposób jego postępowania oraz 2) skutku spowodowanego tym postępowaniem, polegającego na narażeniu pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Znamię uporczywości łączy w sobie dwa elementy. Jeden z nich charakteryzuje postępowanie sprawcy od strony podmiotowej, a polega na szczególnym nastawieniu psychicznym wyrażającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim (obojętne, z jakich pobudek), podtrzymywaniu własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany (np. mimo wszczęcia*

egzekucji cywilnej, przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych itp.). Przejawem takiego nastawienia psychicznego bywa porzucenie pracy lub jej zmiana na gorzej płatną. Drugi element, obiektywny, polega na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas (np. na wstrzymywaniu się z zapłatą kolejnych rat alimentacyjnych co najmniej przez 3 miesiące lub płaceniu ich nieregularnie albo w kwotach znacznie niższych od należnych)".

Taka wykładnia znamienia „uporczywości uchylania się” w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. ukształtowała się praktycznie jednolicie także na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. W wyroku z dnia 5 stycznia 2001 r., w sprawie V KKN 504/2000, (OSNKW 2001, Nr 7 – 8, poz. 57), Sąd Najwyższy stwierdził – *„W przepisie art. 209 § 1 k.k. ustawodawca posłużył się znamieniem podmiotowo – przedmiotowym „uporczywości”, które oznacza, że musi wystąpić właśnie wielokrotność zaniechań na przestrzeni pewnego czasu, a ponadto znamię to wyraża psychiczne nastawienie sprawcy, który uchyla się od obowiązku wykonania świadczeń alimentacyjnych, pomimo realnej możliwości ich spełnienia; „uporczywość” jest (...) antynomią jednorazowego czy nawet kilkakrotnego zaniechania sprawcy”*. Pogląd ten znalazł akceptację również w orzecznictwie sądów powszechnych (por: wyroki Sądów Apelacyjnych: we Wrocławiu, z dnia 16 marca 2016 r., II AKa 7/16, teza 1, Lex Nr 2025526; w Białymstoku, z dnia 23 kwietnia 2015 r., II AKa 62/15, Lex Nr 1730142; w Katowicach, z dnia 13 stycznia 2005 r., II AKa 455/04, Lex Nr 147203).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie konsekwentnie podkreślał wymóg istnienia u sprawcy niealimentacji złej woli w zakresie uporczywości w uchylaniu się od obowiązku alimentacyjnego. O takiej złej woli może świadczyć albo bezpośrednio artykułowanie przez sprawcę tego negatywnego stosunku do wykonania obowiązku alimentacyjnego, albo pośrednio przez nacechowane nieustępliwością zachowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lipca 2007 r., III KK 144/07, Lex Nr 307769; z dnia 3 lipca 2003 r., II KK 125/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 1458). To stanowisko judykatury jest akceptowane także w literaturze prawniczej (por. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II, pod red. A. Zolla, Zakamycze 2006, s. 743 – 744; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom I, pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, Warszawa 2010, s. 1247 – 1249; D. J. Sosnowska, Alimenty a prawo karne. Praktyka wymiaru

sprawiedliwości. Warszawa 2012, s. 121 – 131, 172 - 180; Z. Siwik [w] Kodeks Karny. Komentarz pod red M. Filara, Warszawa 2016, s. 1295).

Przepis art. 209 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym włącznie do dnia 30 maja 2017 r.) nie określał sztywno długości okresu niealimentacji, który spełniałby ustawowe znamię „uporczywości”. Nie ulegało jednak wątpliwości, że owa uporczywość zachodziła w sytuacji powtarzającego się uchylania, zawierała bowiem w sobie wielokrotność tego rodzaju zachowania się sprawcy. W orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych wypracowano założenie, iż takie zachowanie się sprawcy musi trwać przez pewien dłuższy czas. A zatem, aby można było sprawcy przypisać występki z art. 209 § 1 k.k., sprawca musi wstrzymywać się z zapłatą kolejnych rat alimentacyjnych na rzecz pokrzywdzonego co najmniej przez trzy miesiące lub płacić je nieregularnie albo w kwotach znacznie niższych od określonych (*por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7, poz. 86; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 2008 r., V KK 277/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 2524; z dnia 5 stycznia 2001 r., V KKN 504/2000, OSNKW 2001, Nr 7 – 8, poz. 57; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 grudnia 2000 r., II AKz 289/00, KZS 2000, z. 12, poz. 28*). W doktrynie również zaakceptowano stanowisko, że „uporczywe uchylanie się” w rozumieniu art. 209 § 1 k.k. może być zarówno całkowite, jak i częściowe. W konsekwencji oznacza to, że omawiane znamię wyczerpuje nie tylko całkowite zaniechanie płacenia rat alimentacyjnych przez okres co najmniej 3 miesięcy, ale także płacenie alimentów nieregularnie albo w kwotach znacznie niższych od określonych stosownym orzeczeniem (*por. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II, pod red. A. Zolla, Warszawa 2013, s. 909, teza 34; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom I, pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, Warszawa 2010, s. 1248; D. J. Sosnowska, Alimenty a prawo karne. Praktyka wymiaru sprawiedliwości. Warszawa 2012, s. 127 – 129*).

Podsumowując dotychczasowe rozważania trzeba stwierdzić, że konsekwencją przyjęcia w orzecznictwie oraz w doktrynie założenia, iż muszą być co najmniej trzy zachowania polegające na niepłaceniu rat alimentacyjnych, aby można było przypisać sprawcy występki z art. 209 § 1 k.k., jest wniosek, że

zaniechanie płacenia tych rat na rzecz pokrzywdzonego przez okres co najmniej 3 miesięcy w sytuacji, gdy sprawca miał możliwość spełniania świadczeń na rzecz osoby uprawnionej, należy uznać za wystarczające dla przypisania przestępstwa niealimentacji, bez względu na to, jak długo wywołany czynem sprawcy stan się utrzymuje. W rezultacie więc, jeśli sprawca przez kolejne co najmniej trzy miesiące – lub przez dłuższy okres – w ogóle nie łoży na utrzymanie dziecka zasądzonych wyrokiem sądu rat alimentacyjnych płatnych co miesiąc, mając na ten cel środki i kierując się ową – wielokrotnie podkreślaną złą wolą – a przez swoje zachowanie naraża dziecko na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to popełnia przestępstwo niealimentacji z art. 209 § 1 k.k. Podobnie należy ocenić działanie sprawcy, który tylko częściowo spełnia nałożony na niego obowiązek alimentacyjny, bez uzasadnionej przyczyny i nacechowane złą wolą (a zatem uiszcza raty w kwotach znacznie niższych od zasądzonych lub płaci je niesystematycznie). Karnoprawna ocena jego zachowania nie ulegnie zmianie, nawet jeżeli w ostatnim miesiącu tego okresu spłaci całą zaległość wraz z odsetkami. Identycznie tego rodzaju sytuacja będzie wyglądać od strony prawnej także w sytuacji, gdy zaległości alimentacyjne za okres zarzucany zostaną wyrównane dopiero w drodze egzekucji komorniczej – jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie (*por. S. Hypś [w] Kodeks karny. Komentarz, pod red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2017, s. 1017; Kodeks karny. Część szczególna. Tom I, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 1026; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., III KK 414/14, Lex Nr 1665592 z glosą S. Kowalskiego, OSP 2017, Nr 5, s. 67 – 73, zwłaszcza s. 68*).

Odnosząc dotychczasowe rozważania do realiów procesowych niniejszej sprawy należy przypomnieć, iż Sąd I instancji ustalił jednoznacznie, że w okresie od października 2011 r. do 30 stycznia 2013 r. oskarżony nie płacił dobrowolnie alimentów na rzecz córki T.B. i zaległości zostały dopiero uregulowane w drodze egzekucji komorniczej. Sąd stwierdził w tym zakresie między innymi – „*Fakt, że zostały one wyegzekwowane przez komornika w drodze licytacji jego pojazdu, a kolejne zaległości wpłacił we wrześniu 2013 r., czyli znacznie po okresie objętym zarzutem, nie wpływa na ustalenie, że ma on negatywny stosunek do ciążącego na nim obowiązku*” (s. 4 uzasadnienia wyroku).

Natomiast Sąd Okręgowy rozpoznając zarzuty apelacji obrońcy zaaprobował stanowisko Sądu Rejonowego i przyznał, iż rzeczywiście alimenty zostały uiszczone poprzez „egzekucję z ruchomości w postaci auta (uzyskana stąd suma została przeznaczona na zapłatę zaległości oraz przyszłe roszczenia)”. Następnie stwierdził Sąd odwoławczy - „Nawet w trakcie postępowania egzekucyjnego oskarżony nie przekazywał regularnie wpłat na poczet alimentów, pomimo swojej dobrej sytuacji materialnej. (...) Gdyby stale przeznaczał pieniądze na rzecz dziecka, to w ogóle nie byłoby potrzebne prowadzenie wobec niego egzekucji (w tym też egzekucji z należącego do niego samochodu). Owa egzekucja była prowadzona głównie z uwagi na obciążające go zaległości, jednak przy okazji udało się zabezpieczyć część bieżących świadczeń” (s. 4 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego).

Analiza całości akt przedmiotowej sprawy, w tym dokumentów z egzekucji komorniczej oraz uzasadnień wyroków Sądów obydwu instancji dowodzi wprost, że do egzekucji z majątku oskarżonego Adamskiego doszło dlatego, iż nie uiszczał on należnych alimentów na rzecz córki przez okres znacznie przekraczający trzy kolejne miesiące lub uiszczał je nieregularnie w niższych kwotach. Fakt ten pośrednio przyznano nawet w kasacji. Ta okoliczność, że w drodze egzekucji zaległości wyrównano (choć z opóźnieniem), sama w sobie nie likwiduje przestępczego charakteru czynu i nie powoduje braku winy po stronie sprawcy. Należy oczywiście zgodzić się z autorem kasacji, iż Sąd winien wyeliminować z opisu przypisanego oskarżonemu czynu kilka miesięcy, co do których w drodze egzekucji uzyskano środki na poczet przyszłych alimentów. Wszakże to uchybienie Sądu nie miało ostatecznie istotnego wpływu na treść wyroku, skoro i tak należałoby przypisać oskarżonemu zarzucane mu przestępstwo, mimo wyeliminowania części okresu i skrócenia czasu popełnienia przestępstwa niealimentacji. Uchybienie Sądu nie miało też żadnego wpływu na wymierzoną karę, skoro była to kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a zatem w żaden sposób nie można uznać jej ani za rażąco surową, ani za rażąco niesprawiedliwą.

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację Rzecznika Praw Obywatelskich. O wydatkach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z treścią art. 638 k.p.k.

kc